Z liściem na trzy czwarte

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Jarosław Piątkowski**

Słońce ranną mgłę zlizało,
pyszny, chłodny krem
Więc na spacer się wybrałam
razem z moim psem
W parku wiatr tkał dywan z liści,
niby barwny sen
Pies wpadł w liście
zmieszał wszystkie i porozrzucał hen

Refren:
I liście wirują, a z nimi Ja
I kręci się, tańczy dokoła świat
Aż mąci się w głowie, na raz, dwa i trzy
Tańczymy – Ja, wiatr, no i liść
Pies szczeka i łapie powietrza kęs
A liść mu ucieka, nie daje zjeść
Więc Jesień się śmieje,
foksterier wpadł w szał
A wronia kapela nam – kraa…

Aż październik deszczu kroplą
na klucz zamknął park
Towarzystwo się rozeszło,
skończył się nasz bal
Wiatr znów wziął się do roboty,
nowy dywan tka
Lecz pies wyrwał się ze smyczy
znowu do parku gna
Refren:
I liście wirują, a z nimi Ja